

Karolina Markowska

**Skarga kolonów z obszaru *saltus Burunitanus*
na nadużycia prokuratora i generalnego
dzierżawcy oraz odpowiedź cesarza
Kommodusa z roku 182 n.e.
Przyczynek do sytuacji prawnej kolonów
w państwie rzymskim II w. n.e.**

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia analizę inskrypcji z II w. n.e. wyrytej na tablicy z brązu znalezionej w Suk el-Khmis w Afryce Północnej. Zawiera ona skargę kolonów z obszaru *saltus Burunitanus* do cesarza Kommodusa na nadużycia prokuratora i generalnego dzierżawcy. Tekst jest źródłem wiedzy o warunkach pracy i sytuacji kolonów pracujących w dobrach cesarskich w Afryce Północnej (prowincja *Africa proconsularis*) oraz jednym z najbardziej wnikliwych źródeł informacji o organizacji i zarządzaniu prowincjami rzymskimi w okresie cesarstwa. Koloni byli drobnymi dzierżawcami ziemi, którzy na podstawie umowy *locatio-conductio* uprawiali ziemię, pobierali pożytki oraz płacili rentę dzierżawną. Początkowo byli osobami zupełnie wolnymi, posiadającymi obywatelstwo rzymskie i cieszącymi się ogólnym zaufaniem właścicieli ziemskich. Z czasem ich sytuacja uległa pogorszeniu, częste były nadużycie w stosunku do nich. Jeden z takich przypadków opisuje skarga. Jest ona świadectwem czasów, gdy kolonii mieli jeszcze silną i samodzielną pozycję opartą w znacznej mierze na wolności osobistej.

Słowa kluczowe: kolon, *locatio-conductio*, skarga



Karolina Markowska

A complaint of colons from the area of *saltus Burunitanus* about abuse of law by the procurator and the general land lessee.

ABSTRACT

The article offers an analysis of the inscription of the 2nd century AD, engraved on a bronze board, founded in Souk el-Khmis in North Africa. It includes a complaint of colons from the area of *saltus Burunitanus*, addressed to Emperor Commodus, about the abuse of law by the procurator and the general land lessee. The text is a source of knowledge of the work conditions and the situation in the colons, working in the Imperial estates in North Africa (province of Africa proconsularis). It is at the same time one of the most comprehensive sources of information about the organisation and management of the Roman provinces during the time of the Empire. The colons were small land lessees, who on the basis of *locatio-conductio* contract cultivated land, collected harvested and paid tenancy. Initially they were free Roman citizens and enjoyed the confidence of the landowners. Over time, their situation deteriorated. The abuse in relation to them were frequent and one such case of complaint is described. It is a testimony to the days, when the colons still had a strong and independent position, largely based on personal freedom.

Keywords: complaint, *locatio conductio*, peasant, settler



1

TEKST ŁACIŃSKI (RZYMSKI)

Wymieniona w tytule skarga zawarta jest w inskrypcji łacińskiej z II w. n.e. wyrytej na tablicy z brązu, a znalezionej w Suk el-Khmis w Afryce Północnej (obecnie w Tunezji). Inskrypcja została zamieszczona w zbiorze *Corpus Inscriptionum Latinarum* (CIL VIII 10570)¹, dostępna jest również w wydaniu H. Dessau, *Inscriptiones Latinae Selectae* (ILS 6870)² oraz w niektórych wydawnictwach źródłowych prawa rzymskiego, m.in. w *Fontes Iuris Romani Anteiustiniani* (FIRA I, 103)³.

col. II

[*praevaricationem*],
quam non mod<o> cum Allio Maximo ado[er]-
sario nostro, set cum omnibus fere [con]-
ductorib(us) contra fas atq(ue) in perniciem
rationum tuarum sine modo exercuit,
⁵*ut non solum cognoscere per tot retro*
annos instantibus ac sup<p>licantibus
vestramq(ue) divinam subscriptionem
adlegantibus nobis supersederit, ve-
rum etiam hoc eiusdem Alli<i>Maximi
¹⁰*[c]onductoribus atribus gratiosissimi*
[ult]imoindulserit, ut missis militib(us)
[in eu]ndem saltum Burunitanum ali-
[os nos]trum adprehendi et vexari, ali-
[os vinc]iri, non<n>ullos- cives etiam Ro-
¹⁵*[manos]- virigis et fustibus effligi iusse-*

¹ *Corpus Inscriptionum Latinarum* (CIL), zbiór wydawany w Berlinie od 1863 r., obecnie dostępny również przez wyszukiwarki w Internecie.

² Wybór łacińskich inskrypcji w opracowaniu H. Dessau, 3 tomy opublikowane w latach 1892–1916 (Berlin, także w kilku reprintedach), dostępne obecnie również w Internecie.

³ *Fontes Iuris Romani Anteiustiniani*, red. S. Riccobono, Florentiae 1941. *Ibidem* (s. 495) wymienione są inne wydania źródeł prawa rzymskiego, zawierające wskazane teksty. Bliżej o omawianej inskrypcji D. Flach, *Inchriftenuntersuchungen zum römischen Kolonat in Nordafrika*, [w:] Chiron, *Mitteilungen der Kommission für alte Geschichte*, Bd. 8, München 1978, s. 441–491; P. Hermann, *Hilferufe aus der römischen Provinzen*, Hamburg 1990, s. 34–37.

[rit, scilic]et eo solo merito nostro, qu-
 [od euntes] in tam gravi pro modulo me-
 [diocritat]is nostrae tamq(ue) manifesta
 [iniuria im]ploratum maiestatem tu-
²⁰[am immodesta e]pistula usi fuisset. Cu-
 [ius nostrae in]iuriae evidētia, Caes(ar),
 [indeprofec]to potest aestimari, qu-
 [od]-----
 [następują wiersze niedające się odczytać]

col. III

[Quae res co]mpulit nos miserrimos homi-
 [nes iam rur]sum divinae providētia
 [tuae sup<p>]licare, et ideo rogamus, sa-
 cratissime imp(erator), subvenias. Ut kapite le-
⁵gis Hadrian<a>e, quod supra scriptum est, ad-
 emptum est, ademptum sit ius etiam proc(b).,
 nedum conductori, aduersus colonos ampliandi
 partes agrarias aut operar(um) prae-
 bitionem iugorumve et, ut se habent litter<a>e
¹⁰proc(uratorum), quae sunt in taulario tuo tractus Kar-
 thag(iniensis), non amplius annuas quam binas
 aratorias, binas sartorias, binas messo-
 rias operas debeamus; i<d>q(ue) sine ulla contro-
 versia sit, utpote cum in aere inciso et ab
¹⁵omnib(us) omnino undiq(ue) versum vicinis nostr[is]
 perpetua in hodiernum forma praestitu[m],
 et proc(uratorum)litteris, quas supra scripsimus,
 ita conf[ir]matum. Subvenias et, cum homi-
 nes rustici tenues manu<u>m nostrarum ope-
²⁰ris dictum tolerantes conductori profusis
 largitionib(us) gratiosis<si>mo impares apud(d)
 proc(uratores) tuos simu(s), quib(us) (pe)r vices successi-
 on(is) per condicionem conductionis notus est,
 miser(e)a(ri)s ac sacro rescripto tuo n(on) ampli-
²⁵us prastare nos quam ex lege Hadriana et
 ex liter(i)s proc(uratorum) tuor(um) debemus, id est ter
 binas operas, praecipere digneris, ut bene-

*ficio maiestatis tuae rustici tui vernulae
et alumni saltu(u)m tuorum n(on) ultra(a) a conduc-
³⁰tu*

[tu część tekstu nie zachowała się]

col. IV

*Imp(erator) Ca[es(ar) M. Aurelius Commodus An-
[toni]nus Aug(ustus) Sarmat(icus) Germanicus
Maximus Lurio Lucullo et nomine a-
liorum. Proc(uratores) contemplatione dis-
⁵cupulinae et instituiti mei- ne plus
quam ter binas operas- curabunt
Ne qui<d> per iniuriam contra perpe-
Tuam formam a vobis exigatur.*

Et alia manu: Scripsi. Recognovi.

¹⁰*Exemplum epistulae proc(uratoris) e(gregii) v(iri):*

*Tussanius Aristo et Chrysanthus
Andronico suo salutem. Secundum
Sacram subscriptionem domini n(ostrum)
sanctissimi imp(eratoris), quam ad libellum
¹⁵suum datam Lurius Lucullus [accepit],*

[wiersze 16–21 wytarte]

[Et ali-]

*a manu: [Opt]amus te felici-
simum be[ne vive]re. Vale. Dat(a)
pr(idie) idus Sept(embres) Karthagin(e).*

²⁵*Feliciter*

*consummata et dedicata
idibus M(a)i(i)s Aureliano et Corne-
Lian(o) con(n)s(ulibus), cura agente
C Iulio P(el)ope Salaputi mag(istro).*

TŁUMACZENIE

Oryginalny tekst z kolumny pierwszej nie zachował się. Odczytać można jedynie pojedyncze litery.

Kolumna II:

Zaczyna się od luki, ale domyślna rekonstrukcja brzmi następująco: „[sprzeniewierzenia]⁴, którego dokonał prokurator Tussanius Aristo nie tylko z naszym przeciwnikiem Alliussem Maximusem, ale praktycznie ze wszystkimi pozostałymi zarządcami dzierżaw w okolicy, wbrew prawu boskiemu⁵ i przyzwoitości oraz z uszczerbkiem dla zarządu Twoimi interesami, pomimo iż już w przeszłości przez tyle lat zabiegaliśmy u niego naszymi prośbami oraz powoływaliśmy się na Twój boski reskrypt, zaniechał on nie tylko przeprowadzenia postępowania sądowego, ale również nie zwrócił uwagi na wykorzystywanie luk prawnych przez swojego sprzymierzeńca – dzierżawcę Alliusa Maximusa, wysyłając do dóbr majątku Burunitanus żołnierzy, i zlecił im pojmanie nas, a niektórych związanie i – przecież w większości obywateli rzymskich – pobicie różgami i kijami. Mając na uwadze naszą krzywdę, wspomagamy się tym listem w tak oczywistym przypadku niesprawiedliwości i krzywdzie. Zasadność tej nieprawości, Cesarzu, można po tym rozpoznać, że...”.

[tu następują wiersze, których nie można odtworzyć i odczytać].

⁴ *Praevaricatio* to przede wszystkim pojęcie prawno-procesowe, oznaczało przestępstwo zмовы oskarżyciela z oskarżonym zmierzające do jego uniewinnienia lub łagodniejszego potraktowania w procesie. W sensie potocznym oznacza zaniedbanie obowiązków, sprzeniewierzenie, także konszachty i takie tłumaczenie wydaje się tu najbardziej odpowiednie – por. B. Sitek, *Tabula Heracleensis (Lex Iulia municipalis)*, Olsztyn 2006, s. 69 (w porównaniu z cap. 123 *Legis coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis*). Podobnie przyjmuje D. Flach, *Inschriftenuntersuchungen...*, *op. cit.*, s. 472: „das Spiel der Verständigung hinter unserem Rücken”. Pod tym określeniem należy rozumieć tu porozumienie pomiędzy nadzorcami, bez wiedzy kolonów, które prowadzi do naruszenia ich praw, a w tym konkretnym przypadku także celowe zaniechanie przez prokuratora przeprowadzenia sądowego postępowania wyjaśniającego.

⁵ *Contra fas* – postępowanie sprzeczne z tym, co dopuszczalne przez bóstwa. Można zastosować tu nieco bardziej rozbudowaną interpretację jako postępowanie sprzeczne z prawem ustanowionym przez cesarza, który był traktowany na równi z bogami. Być może jednak chodzi o zwyczajowe wzmocnienie wyrażenia o działaniu sprzecznym z wszystkimi (boskimi i ludzkimi) zasadami przyzwoitości oraz obowiązującymi przepisami: „wbrew prawu boskiemu i przyzwoitości oraz z uszczerbkiem dla zarządu Twoimi interesami”.

Kolumna III:

„Przytoczona okoliczność zmusza nas biednych o zawołanie o Twą boską opiekę i dlatego prosimy Ciebie, najświętszy władco, o pomoc. Zgodnie z treścią przepisu ustawy Hadriana, który został przytoczony powyżej, również prokuratorom zostało odebrane prawo pozwalające zmienić na niekorzyść kolonów wysokość udziałów w zyskach z uprawy gleby lub wymiaru dniówek wzgl. podstawiania im wozów zaprzężonych w zwierzęta pociągowe – o jakimś zarządcy dzierżaw w ogóle nie mówiąc. Jak wyraźnie nakazuje pismo prokuratorów przechowywane w Twoim archiwum właściwym dla okręgu Kartaginy jesteśmy zobowiązani rocznie do świadczenia nie więcej niż dwie dniówki prac w polu i jest to kwestia bezsporna. Jest to wykute w brązie i wszyscy nasi sąsiedzi w całej okolicy przestrzegają do dnia dzisiejszego tych przepisów, bo jest to potwierdzone powyżej wymienionym pismem prokuratorów. Prosimy, pomóż nam! Jesteśmy prostymi rolnikami, którzy muszą utrzymać się z pracy własnych rąk i nie jesteśmy w stanie przeciwstawić się dzierżawcy, dzięki rozdawanym przez niego rozrzutnie darom najulubieńszemu wśród Twoich prokuratorów, który poza zmianą sukcesji jest znany ze swojej propozycji dzierżawy. Prosimy Cię przeto, ulituj się nad nami i nie nakładaj na nas więcej świadczeń ponad te, które zostały ustanowione w ustawie Hadriana i na podstawie pisma prokuratorów, tzn. obowiązku świadczenia trzy razy po dwa dni robocze (jako czynszu), i żebyśmy my, Twoi urodzeni na Twoich dobrach chłopcy, dzięki zasłudze Waszej Wysokości nie byli już więcej nachodzeni przez zarządców dzierżaw fiskalnych dóbr ziemskich”.

Kolumna IV:

„Imperator Cesar Marek Aureliusz Kommodus Antoniusz August Sarmacki Germański Maximus do Luriusza Lucullusa, pełnomocnika pozostałych: „Prokuratorzy są bezwzględnie zobowiązani do przestrzegania przepisów i mojego zarządzenia, tj. aby nie żądano od was nic ponad to, co obowiązuje, tzn. nie więcej niż trzy razy po dwie dniówki...” i z drugiej strony: Ja to napisałem. Ja to sprawdziłem.

Odpis listu prokuratora: Tussanius Aristo i Chrysanthus pozdrawiają swego Andronicusa. Zgodnie z czcigodną opinią naszego Pana, najjaśniejszego Cesarza, która w odpowiedzi na swoje podanie otrzymał Lurius Lukullus...

I z drugiej strony: życzymy, abyś pozostał w głębokim szczęściu. Bądź zdrow! Sporządzone w przededniu id wrześnieowych w Kartaginie. Zakoń-

czone pozytywnie i zatwierdzone w idy majowe w okresie urzędowania konsulów: Aurelianus i Korneliusa: za wykonanie odpowiedzialny – Gajusz Juliusz Pelops Salaputis, przewodniczący urzędnik”.

3

STAN FAKTYCZNY

Tekst należy do czterech najważniejszych inskrypcji z doliny Bagradas, które są dla nas podstawą wiedzy o warunkach pracy i sytuacji kolonów pracujących w dobrach cesarskich w Afryce Północnej (prowincja Africa proconsularis). Wszystkie inskrypcje zostały odnalezione w latach 1879–1906 w rejonie północnym i południowym środkowej Medjery w okolicach Henchir Mettich, Ain el-Djemala, AinWassel i Suk el-Khmis na terenie dzisiejszej Tunezji⁶. Do dnia dzisiejszego uchodzą za jedno z najbardziej wnikliwych źródeł informacji o organizacji i zarządzaniu prowincjami rzymskimi w okresie cesarstwa. Przytoczona powyżej inskrypcja została odnaleziona w 1879 r. przez francuskiego lekarza w dolinie rzeki Bagradas (dzisiejsza Medjerda) w okolicy Suk el-Khmis, na południowy zachód od Kartaginy.

Inne tego rodzaju źródła z tej okolicy mają jedynie charakter ogólnopoznawczy, np. tamtejsze inskrypcje nagrobne. Od momentu odkrycia przedmiotowych czterech inskrypcji można zauważyć bliższe zgłębianie wiedzy nt. stosunków społeczno-gospodarczych w Afryce Północnej.

Na obszarze afrykańskiej prowincji znajdowały się cesarskie domeny, miały swoją określoną administracyjną strukturę. Zaczęła się ona kształtować prawdopodobnie od momentu, kiedy Neron skonfiskował ogromne dobra ziemskie, należące głównie do sześciu senatorów⁷, zaś pierwszej reformy w zakresie organizacji prowincji dokonał cesarz Wespazjan. Założeniem tej reformy było oczywiście stworzenie formy podlegającej cesarskiemu skarbcowi – *fiskus*. Domeny były, obok licznych nieruchomości, kamienio-

⁶ Są to inskrypcje: CIL VIII 25902 (= FIRA I, 100), CIL VIII 25943 (= FIRA I, 101), CIL VIII 26416 (= FIRA I, 102); CIL VIII 10570 (= FIRA I, 103). Bliżej o nich: D. Flach, *Die Pachtbedingungen der Kolonen und die Verwaltung der kaiserlichen Güter in Nordafrika*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* (ANRW), Bd. 2, Berlin 1982, s. 428–473; por. też wyżej przypis 3.

⁷ Patrz Pliniusz Starszy, *nat. hist.* 18,6,35: *Sex domini semissem Africae possidebant, cum interfecit eos Nero princeps*.

łomów czy kopalń, jedynie częścią cesarskiego majątku. Okres pryncypatu Augusta zakończył okres długoletnich wojen i umożliwił intensywną oraz systematyczną eksploatację rzymskich prowincji. Bogata Afryka była pod wpływami senackiej arystokracji, która bez ustanku była żądna nowych źródeł dochodów. Stąd koncentracja na uprawach, użyźnianiu i poszukiwaniu nowych możliwości zarobków⁸. Treścią omawianej tu inskrypcji jest skarga kolonów, czyli ówczesnych drobnych dzierżawców ziemi w okręgu Kartaginy⁹, z obszaru cesarskiego *saltus Burunitanus*. Jako *saltus* należy rozumieć tu wydzielony teren stanowiący majątek cesarski¹⁰. Skarga, skierowana w 182 r. n.e. do cesarza Kommodusa, dotyczy nadużyć ze strony zarządcy (*conductor*) na nieuprawnione zwiększenie w nielegalnym porozumieniu z prokuratorem (*procurator*) liczby dni obowiązkowej pracy na rzecz właściciela domeny (patrz niżej pkt. 9 i 10).

4

OSOBY WYSTĘPUJĄCE W INSKRYPCJI

Pierwszą osobą jest Allius Maximus – dzierżawca (*conductor*)¹¹, który bezprawnie zwiększał odróbkowe prace kolonów w swoim gospodarstwie, przez co popadł z nimi w zatarg. Prawdopodobnie przekupił prokuratora Tussaniasza Aristo, aby ten nie zwracał większej uwagi na skargi kolonów. Następni to Chrysanthus, odpowiedzialny za zachowanie odpowiedniej formy skargi, oraz Lurius Lukullus, osoba, która w imieniu kolonów napisała skargę, określaną mianem defensora, a więc obrońcy praw i interesów

⁸ Por. szerzej na ten temat: D.P. Kehoe, *The Economics of Agriculture on Roman Imperial Estates in North Africa*, Göttingen 1988; *Lokale Autonomie und römische Ordnungsmacht in den kaiserzeitlichen Provinzen vom 1. bis 3. Jahrhundert*, red. W. Eck, Oldenburg 1999. Patrz także dwa następane przypisy.

⁹ *Tractus Karthaginensis* – wielki okręg administracyjny domen cesarskich z siedzibą w Kartaginie, dzielił się na podokręgi – *regiones*, a te obejmowały poszczególne *saltus* – por. T. Kotula, *Afryka Północna w starożytności*, Wrocław 1972, s. 297.

¹⁰ *Idem*, Stosunki społeczno-gospodarcze w afrykańskich *saltus* w I–II w. n.e., *EOS*, nr 47/1945/1953, z. 2, s. 139–174.

¹¹ *Conductor* – dzierżawca, zarządca. Duże majątki ziemskie należały do cesarza albo arystokracji rezydującej w Rzymie, stąd niemożność bezpośredniego zarządzania ziemią i tendencja oddawania jej w dzierżawę tzw. wielkim dzierżawcom bezpośrednio podległym prokuratorom. Patrz T. Kotula, *Stosunki...*, *op. cit.*, s. 146; A. Birley, *Hadrian*, Warszawa 2002, s. 311.

swoich klientów¹². Brak informacji, czy jego czynność była odpłatna i czy podjął się on obrony kolonów jednorazowo, czy też była to czynność wykonywana przez niego permanentnie.

Marcus Aurelius Commodus, adresat skargi, to cesarz rzymski w okresie 17 marca 180–31 grudnia 192 w. n.e. Jego rządy należały do jednych z najokrutniejszych w historii starożytnego Rzymu, po jego śmierci został uznany przez Senat cesarzem przeklętym na podstawie uchwały o *damnatio memoriae*. Rehabilitowany jednak przez cesarza Septymiusza Sewera, który nakazał go deifikować.

Z kolei Tussanius Aristo oraz Andronicus to prokuratorzy (*procuratores*) czyli urzędnicy cesarscy sprawujący nadzór nad domenami¹³. Tussanius Aristo był prokuratorem wyższego stopnia właściwym dla całego okręgu Kartaginy (*tractus Karthaginensis*), zaś Andronicus to *procurator* niższego stopnia właściwy dla regionu, w którym położony był *saltus Burunitanus*. Aurelianus i Cornelianus to rzymscy konsulowie, urzędujący we wskazanym czasie.

5

KOLONAT

Pod pojęciem kolonatu rozumiano w Rzymie szczególną formę zagospodarowania ziem rolnych, prawnie jako najem rzeczy (dzierżawa) tj. *locatio conductio rei*, o doniosłym znaczeniu ekonomicznym i społecznym¹⁴. Pojęcie pochodzi prawdopodobnie od łacińskiego słowa *colō, colere, colui, cultum* i oznacza w wolnym tłumaczeniu pielęgnować, hodować, uprawiać. Znaczenia takiego można dopatrywać się również w słowie *colonus* czyli chłop, dzierżawca, rolnik. Pierwsze wiadomości o kolonach pojawiają się w III–II w p.n.e., jeszcze w czasach republiki. Wtedy byli oni, w odróżnieniu od

¹² D. Flach mówi wręcz o adwokacie – *Inschriftenuntersuchungen...*, *op. cit.*, s. 471.

¹³ *Procuratores* stali na czele aparatu administracyjnego domen cesarskich, podzielonych na okręgi i podokręgi; stąd prokuratorzy wyższego i niższego stopnia. Wywodzili się najczęściej z ekwitów – T. Kotula, *Afryka...*, *op. cit.*, s. 297. Por. też D. Crowford, *Domeny cesarzy rzymskich w I–III wieku n.e.*, *Przegląd Historyczny*, t. LXVI, 1975, z. 4, s. 539–556; D. Flach, *Die Pachtbedingungen...*, *op. cit.*, s. 456.

¹⁴ Literatura o kolonacie jest obszerna, wstępnie por. J. Kolendo, *Kolonat w Afryce rzymskiej w I–II w. n.e.*, Warszawa 1962; K.P. John, *Kaiser, Konsuln und Kolonen. Studien zu Kaiserzeit und Spätantike*, Hamburg 2007 (z dalszą bibliografią). O sytuacji prawnej kolonów według prawa rzymskiego patrz: M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. 1, München 1971, (RP I), s. 142–150.

pasterzy, rozumiani jako posiadacze dóbr albo rolnicy albo samodzielni mali dzierżawcy. Pojęcie to zmieniło jednak swoje znaczenie wraz z upływem lat. W Italii taka forma użytkowania ziemi była szeroko rozpowszechniona jeszcze w pierwszej połowie I w n.e. Co istotne, bezpośrednimi dzierżawcami na terenie Italii byli koloni we własnej osobie¹⁵.

W Afryce jako początek kolonatu należałoby przyjąć rok 68 n.e. Z tego bowiem roku śmierci cesarza Nerona pochodzi inskrypcja, w której kolonii powołują się na *lex Manciana*¹⁶. Ustawa ta, znana z przekazów pośrednich, zwłaszcza z inskrypcji, pochodzi z roku 116/117 n.e. i dotyczy w głównej mierze stosunków dzierżawy w Afryce Północnej¹⁷. Przyznawała ona kolonom prawo zaadoptowania nieużytków należących do *ager publicus*. W odróżnieniu od formy gospodarowania w Italii, w Afryce majątki ziemskie były dzierżawione prywatnym przedsiębiorcom zwanym konduktorami. Ich zadaniem było zapewnienie siły roboczej w majątku i odpowiadali oni bezpośrednio za wysokość dochodów z majątku¹⁸. Koloni dostawali od nich w dzierżawę małe działki, które były częścią składową rozdrobnionej domeny. Należy jednak oddzielić rzymską formę kolonatu od kolonatu afrykańskiego, który najprawdopodobniej był rodzimą (numidyjską) formą gospodarowania, której początki sięgają nawet okresu przedrzymskiego¹⁹. Ze względu na większą efektywność i postępowość ten typ kolonatu wyparł definitywnie dawny typ latyfundiów niewolniczych. Zaznaczyć jednak

¹⁵ Por. J. Kolendo, *Postęp techniczny a problem siły roboczej w rolnictwie starożytnej Italii*, Wrocław 1968; *idem*, *Rolnictwo rzymskie*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków 1994, s. 331–354. Do źródeł poznania rolnictwa rzymskiego obszernie wprowadza I. Mikołajczyk, *Rzymska literatura agronomiczna*, Toruń 2004 (z obszerną bibliografią na s. 332–354). Pominęte zostały jednakże źródła prawnicze – por. R. Buck, *Agriculture and Agricultural Practice in Roman Law*, Wiesbaden 1983; M. Kuryłowicz, *Rusticus i rusticitas*. Wieś i wieśniacy w tekstach prawa rzymskiego, *Studia Iuridica Torunensia*, t. 10/2012, s. 19–36. Gruntowne wprowadzenie do problematyki agrarnej w Rzymie zawiera monografia D. Flacha, *Römische Agrargeschichte*, Handbuch der Altertumswissenschaft III, 9, München 1990.

¹⁶ Tzw. inskrypcja Henchir Mettich (CIL VIII 25902; FIRA I, 100). O ustawie patrz m.in. A. Birley, *op. cit.*, s. 311; D. Flach, *Inschriftenuntersuchungen...*, *op. cit.*, s. 442; D. P. Kehoe, *The Economics of Agriculture...*, *op. cit.*, s. 38 (z dalszą literaturą w przypisie 7). Patrz też przypis 19.

¹⁷ Nazwa pochodzi prawdopodobnie od imienia prywatnego właściciela ziemskiego *Mancia* lub prokonsula o takim imieniu – patrz przypis 16.

¹⁸ T. Kotula, *Afryka...*, *op. cit.*, s. 309.

¹⁹ *Ibidem*; M. Rostovtzeff, *Der Ursprung des Kolonats*, *Klio*, 1/1901, s. 295–299; *idem*, *Studien zur Geschichte des römischen Kolonats*, Leipzig 1910 (wyd. 4. Darmstadt 1970), s. 338–339.

należy, że kolon za czasów republiki i pryncypatu był osobą wolną i po upływie określonego umową terminu mógł opuścić uprawianą ziemię²⁰.

6

SALTUS JAKO OBSZARY GOSPODARCZE

Starożytny Rzym w większości utrzymywał się z rolnictwa. Z biegiem lat wieczne miasto systematycznie wzrastało w swej potęgze i powiększało swoje terytorium, anektując coraz większe tereny w obrębie basenu Morza Śródziemnego (stąd dla Rzymian w ich mniemaniu określenie dzisiejszego Morza Śródziemnego jako „nasze morze” – *mare nostrum*, było czymś naturalnym), tak aby coraz większa ilość mieszkańców mogła zaspokoić swoje potrzeby żywieniowe. Rolnictwo italskie nie było już w stanie zaspokoić potrzeb żywieniowych ponadmilionowej stolicy. Zwiększony popyt na pszenicę afrykańską można było zaobserwować od końca II w. p.n.e., kiedy wraz ze schyłkiem republiki nastąpiła potrzeba większego zaopatrzenia miejskiego proletariatu²¹. Proces kolonizacji Afryki przebiegał w ten sposób, że Rzymianie napadali pierwotne ludy afrykańskie i spychali je w wyniku walk coraz bardziej na południe. W ten sposób zawłaszczali sobie ich ziemie i na nich urządzali wielkie majątki ziemskie zwane *saltus*. To pojęcie wyjaśnił Gallus Elius w I w. n.e. u Festusa (*De verborum significatione* 434) tymi słowami: *saltus est, ubi silvae et pastiones sunt* („*saltus* jest terenem z lasami i pastwiskami”). W ten sposób *saltus* były tworzone na nieużytkach, łąkach i terenach zalesionych, które następnie karczowano i zagospodarowywano. Proces ten przebiegał również poprzez konfiskatę dóbr senatorskich przez Nerona, co rozpoczęło dominację własności cesarskiej od końca I w. n.e. Potwierdzeniem takiego działania są właśnie inskrypcje z terenów nad rzeką

²⁰ T. Kotula, *Stosunki...*, *op. cit.*, s. 155. Por. K. Christ, *Geschichte der römischen Kaiserzeit von Augustus bis Konstantin*, München 1988, s. 489. Wynikało to również z konstrukcji rzymskiego kontraktu najmu (dzierżawy), jaki zawierali koloni z właścicielami – por. Paulus D. 19,2,24,2; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 496; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 397.

²¹ T. Kotula, *Afryka...*, *op. cit.*, s. 276. patrz też J. Kolendo, *Postęp techniczny...*, *op. cit.*

Bagradas. Można było wyróżnić dwa główne skupiska *saltus*, jeden w dolinie Bagradas, a drugi na wschód od Theveste, u granic Numidii²².

W pierwszej kolejności uprawę ziemi rolnej koncentrowano na winnicach i drzewach oliwnych. Uprawiano również zboże, figi, daktyle. Znaczenie miały jednocześnie owoce i orzechy. W źródłach mowa jest też o roślinach motylkowych, np. bobie. Poprzez szybki rozwój wielkich majątków ziemskich w bardzo krótkim czasie Afryka stała się najbogatszym spichlerzem Rzymu i obok Egiptu najbardziej urodzajną z cesarskich krain. Często określano ją jako krainę mlekiem i miodem płynącą.

Życie mieszkańców poszczególnych *saltus* było unormowane przy pomocy rozporządzeń. Każda domena posiadała swój statut chroniący przywileje i obowiązki kolonów, na który mogli się powoływać. Oprócz tego w dobrach cesarskich obowiązywała wymieniona już *lex Manciana* oraz jej rozwinięcie *lex Hadriana*²³.

7

PROBLEM SIŁY ROBOCZEJ W MAJĄTKACH ZIEMSKICH

Niewolnicy należeli do najbardziej eksploatowanej siły roboczej na roli. Ich praca nie była jednak do końca rentowna, ponieważ jako osoby niewolne nie mieli żadnego interesu w przysparzaniu zysku swoim właścicielom. Praca niewolnicza była tym mniej korzystna, im większy teren obejmował majątek, w którym pracowali. Ze względu na zasięg ich rozproszenia bardzo trudne było również upilnowanie ich. Stąd powszechne było niszczenie narzędzi i częste ucieczki²⁴.

Koloni zaczęli stanowić powoli dobrą alternatywę w stosunku do niewolniczego systemu pracy, dlatego z czasem zyskiwała na znaczeniu ich klasa. Pierwotnie uprawiali oni swoją ziemię w formie małego gospodarstwa rolnego. W czasach cesarskich na znaczeniu zyskały wielkie posiadłości

²² T. Kotula, *Afryka...*, *op. cit.*, s. 295.

²³ Treść ustawy (*lex Hadriana*), rozszerzającej postanowienia *legis Marcianae* znana jest z inskrypcji CIL VIII 25943 (= FIRA I, 101) – patrz D. Flach, *Inskriftenuntersuchungen...*, *op. cit.*, s. 461–466; R. Scholl und Ch. Schubert, *Lex Hadriana de agris rudibus und lex Manciana*, *Archiv der Papyrusforschung und verwandte Gebiete*, Nr 50.1/2004, s. 79–84. Por. też przypis 16.

²⁴ J. Kolendo, *Postęp techniczny...*, *op. cit.*; T. Kotula, *Stosunki...*, *op. cit.*, s. 144.

ziemskie. Ten czynnik powodował natomiast schyłek gospodarki drobnych rolników, z których wywodzili się także koloni. Już w okresie wczesnego cesarstwa byli postrzegani jako nieodłączna część gospodarki wielkomałtkowej. Ich pozycja społeczna była mniej pewna niż drobnych rolników. Ta forma gospodarowania prowadziła również do bardziej humanitarnego traktowania dzierżawców przez właścicieli ziemskich, a niewolników przez dzierżawców, oraz do swego rodzaju unifikacji celów gospodarki małej i wielkoformatowej. Latyfundia przybrały formę gospodarki małorolnej, tzn. w ich obrębie wydzielano mniejsze parcele, które następnie oddawano w dzierżawę. Zatrudnieni tu byli zarówno niewolnicy, jak i osoby wolne.

Powierzchnie nieruchomości rolnych były mierzone w jednostkach zwanych jugerami (*iugerum, -i*), co odpowiadało mniej więcej dzisiejszej $\frac{1}{4}$ hektara. Małe gospodarstwa liczyły do 80 jugerów, średnie pomiędzy 80 a 500, a duże ponad 500. Te ostatnie nazwano latyfundiami, co w praktyce obejmowało tysiące hektarów. Stosunki gospodarcze rzymskiego świata antycznego rozciągały się więc od małej posiadłości do dużej. Latyfundia rozwijały się zarówno w Italii, jak i Galii, Afryce czy Syrii.

Latyfundiów nie należało postrzegać jako zamkniętych terytoriów gospodarki. Wyjątek stanowił przypadek, gdy latyfundium służyło hodowli bydła. Cały areal rolny należący do jednego latyfundium był podzielony na mniejsze kompleksy, tzw. parcele. Te wyznaczone działki były następnie rozdysponowane albo generalnemu dzierżawcy (*conductor*) albo zarządcy (*actor*), którzy znowu udostępniali poszczególne parcele małym dzierżawcom. Konduktorzy mogli wyznaczać spośród siebie administratora (*vilicus*)²⁵.

8

CHARAKTER PRAWNY UMOWY Z KOLONEM

Do III w. n.e. uznawano kolona za wolnego, drobnego dzierżawcę użytku rolnego, gdzie właściciel ziemi był wobec niego równoprawnym partnerem umowy. W prawie rzymskim nie stosowano osobnej nazwy tego typu umowy. Prawne problemy kolonów były natury prywatnoprawnej i dlatego należało stosować tu odpowiednie przepisy dotyczące umowy najmu, a dokładnie

²⁵ Por. m.in. B. W. Frier, *Landlords and Tenants in Imperial Rome*, Princeton 1980.

najmu rzeczy – *locatio-conductio rei*, kontraktu konsensualnego według rzymskiego prawa prywatnego²⁶. Prawo rzymskie nie знаło osobnej umowy dzierżawy, która była traktowana jako najem rzeczy przynoszącej pożytku w celu ich pobierania²⁷. W odniesieniu do umów zawieranych przez kolonów uzasadnione jest jednak postępowanie się właśnie określeniem dzierżawy.

Locatio-conductio było kontraktem konsensualnym, czyli opartym na obojętnej zgodzie stron umowy. Zobowiązanie dochodziło do skutku w momencie zgody co do przekazania rzeczy oraz wysokości odpowiedniego wynagrodzenia. Zobowiązanie było dwustronne, oparte na dobrej wierze i chronione za pomocą *actio locati* i *actio conducti*. Co więcej, *locatio-conductio* było kontraktem synallagmatycznym, tzn. dwustronnym równoczesnym. Każda ze stron była względem siebie zarówno wierzycielem jak i dłużnikiem²⁸. Zobowiązanie kolona wobec właściciela ziemskiego następowało albo poprzez zawarcie umowy albo poprzez uznanie ogólnych zasad dzierżawy zajętej pod uprawę ziemi. Jego stosunek do ziemi był określany jako *naturalis possessio*, a nie jako pełne posiadanie. W rezultacie za posiadacza uznawano wydzierżawiającego (*dominus; conductor*) a nie dzierżawcę (*colonus*), który władał gruntem tylko jako dzierżyciel (*detentor*) w imieniu wydzierżawiającego. Należy tu mieć jednak na uwadze, że pozycja społeczna kolonów nie była tożsama z wolnymi pracownikami najemnymi. Tego rodzaju robotnik (*mercenarius*) był związany z panem, u którego pracował, kontraktem najmu usług (pracy: *locatio-conductio operarum*)²⁹. Umowa pomiędzy robotnikiem najemnym a posiadaczem ziemskim obowiązywała tylko przez jeden dzień, otrzymywał on za swoją pracę wynagrodzenie i w każdej chwili mógł zostać oddalony, ponieważ najmowali się oni najczęściej do robót sezonowych (np. do winobrania, sianokosów itp.).

Umowa najmu (dzierżawy) była według prawa rzymskiego zobowiązaniem długoterminowym z możliwością wypowiedzenia lub odnowienia. Najczęstszym przypadkiem była jednak sytuacja, że żadna ze stron umowy nie odstępowała od kontraktu, a zobowiązanie było przedłużane poprzez

²⁶ Por. M. Kaser, RP I, s. 529; 565.

²⁷ K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 396. Szerzej na ten temat J.D. Hartke, *Locatio-conductio, Kolonat, Pacht, Landpacht*, Berlin 2005.

²⁸ M. Kaser, RP I, *op. cit.*, s. 29.

²⁹ *Ibidem*.

milczenie (*relocatio tacita*)³⁰. Z reguły czas umowy wynosił w przypadku dzierżawy nieruchomości 5 lat³¹. Wywodziło się to z praktyki cenzorów, których czas urzędowania wynosił 5 lat. Jednak poprzez pozostanie kolona na uprawianej działce po upływie ustalonego umową okresu dzierżawę przedłużano tylko o jeden rok³². Z upływem lat pojawiła się tendencja do dziedziczności dzierżawy. W ten sposób kolon zabezpieczał egzystencję swoim spadkobiercom, jak również właściciela ziemi, któremu gwarantował stałość dochodów. Z drugiej strony, proces ten przyczynił się do przywiązania kolonów do ziemi.

Przedmiotem umowy dzierżawy była uprawa wydzierżawionego pola w zamian za uiszczanie opłaty dzierżawnej. Czynsz dzierżawny ustalany był w oznaczonej sumie pieniężnej lub w naturze³³. Regułą był czynsz uiszczany w pieniądzu, a jego wysokość nie była niska, skoro częstym zjawiskiem były długi dzierżawne (*reliqua colonorum*)³⁴. Czynsz w naturze (*colonia partiaria*), był formą rozpowszechnioną na prowincjach, w Afryce prokonsularnej był regułą³⁵. Korzyścią tego była zależność wysokości czynszu od urodzajności plonów. Reforma podatkowa Dioklejana, związana z ogólnym kryzysem gospodarczym Cesarstwa na przełomie III i IV w. n.e., wprowadzała również opłatę uiszczaną w naturaliach w wysokości stałej, niezależnej od zbiorów.

Stronami umowy był z jednej strony wydzierżawiający (*conductor*), z drugiej kolon jako dzierżawca. Pozycja prawna kolona była o tyle utrudniona w tym stosunku, że nie posiadał on żadnej ochrony posesoryjnej.

³⁰ Ulpian D.19,2,14: *Qui ad certum tempus conducit, finito quoque tempore colonus est: intellegitur enim dominus, cum patitur colonum in fundo esse, ex integro locare, et huiusmodi contractus neque verba neque scripturam utique desiderant, sed nudo consensu conualescunt: et ideo si interim dominus furere coeperit vel decesserit, fieri non posse marcellus ait, ut locatio redintegretur, et est hoc verum.* Por. M. Kaser, RP I, *op. cit.*, s. 568; K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 397.

³¹ Paulus D.19,2,24,2: *Si dominus vel fundus in quinquennium pensionibus locatus sit, potest dominus, si deseruerit habitationem vel fundi culturam colonus vel inquilinus, cum eis statim agere.* O terminach dzierżawy patrz: M. Kaser, RP I, *op. cit.*, s. 567–568.

³² Ulpianus D. 19,3,13,11: *...Quo autem diximus taciturnitate utriusque partis colonum reconduxisse videri, ita accipiendum est, ut in ipso anno, quo tacuerunt, videantur eandem locationem renouasse, non etiam in sequentibus annis, etsi lustrum forte ab initio fuerat conductioni praestitutum. Sed et si secundo quoque anno post finitum lustrum nihil fuerit contrarium actum, eandem videri locationem in illo anno permansisse: hoc enim ipso, quo tacuerunt, consensisse videntur.* Por. lit. w przypisach powyżej.

³³ K. Christ, *Geschichte...*, *op. cit.*, s. 489.

³⁴ Por. literatura w przypisie 15.

³⁵ Zwykle w postaci 1/3 zbiorów. Por. M. Kaser, RP I, *op. cit.*, s. 566; K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 396.

Jedyną gwarancją była umowa, na podstawie której mógł on dochodzić swoich praw wobec wydzierżawiającego. Przyczyną różnych niezawinionych zakłóceń w stosunku zobowiązaniowym były przede wszystkim zdarzenia o charakterze siły wyższej³⁶. Przykładem może tu być trzęsienie ziemi, które uszkodziłoby zbiory, susze, które zniszczyłyby drzewka oliwne. Ponieważ kolonowi uniemożliwiona była w ten sposób prawidłowa uprawa roli, wydzierżawiający w przypadku *vis maior* nie miał praktycznie żadnego lub miał bardzo ograniczone roszczenie zapłaty czynszu. Od czasów klasycznych dzierżawca mógł w przypadku ciężkich, ale niezawinionych strat w zbiorach zabiegać o opóźnienie w spłacie czynszu dzierżawnego (*remissio mercedis*)³⁷. Oprócz tego występowały przypadki szkód, które wynikały z natury gospodarki rolnej. Tego rodzaju szkody ponosił dzierżawca, jego obowiązek uiszczenia czynszu dzierżawnego pozostawał bez zmian. Różnica pomiędzy przypadkami *vis maior* a szkodami naturalnymi polegała na tym, że np. kwasowość gleby, robactwo czy chwasty uzależniały wprawdzie wielkość produkcji rolnej, ale raczej zależały od bezpośrednich starań kolona. Przypadki *vis maior* miały charakter nagły, niezaplanowany i dlatego obciążały wydzierżawiającego, a nie kolona – dzierżawcę. Wydzierżawiający był zobowiązany do umożliwienia uprawy ziemi przez kolona. Należy tu rozumieć udostępnienie środków do uprawiania gospodarki (*instrumentum*), w tym niewolników z nadzorcą, wołów i zwierząt dostarczających nawozu, narzędzi rolniczych (pługi, motyki, grace, kosy, sekatory itp.), niezbędnych w gospodarstwie naczyni (np. beczek) oraz ewentualnie np. tłoczni do winogron³⁸. Jeżeli te rzeczy zostały uszkodzone przez samego wydzierżawiającego lub osoby trzecie, kolonowi przysługiwało prawo do odszkodowania w wysokości utraconego zysku. W przypadku sprzedaży gruntu wydzierżawiający był zobowiązany zagwarantować kolonowi kontynuację dzierżawy na tych samych warunkach.

Abstrahując od powyższych uciążliwości, pozycja prawna kolonów była całkiem dobra. Zgodnie z postanowieniami umowy dzierżawy kolonom należało się 2/3 zbiorów, dlatego mieli oni mocny interes w zwiększaniu wydajności swojej pracy, w przeciwieństwie do niewolników. Efektem ich starań był szybki rozwój *saltus* i powstanie dobrobytu Afryki Północnej.

³⁶ Servius w Ulpian D.19.2.15.2., D.19.2.25.6; Obszernie na ten temat M. Sobczyk, *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym*, Toruń 2005, s. 67–77; 248–249. Por. też M. Kaser, RP I, *op. cit.*, s. 566–567.

³⁷ Por. Ulpian D.19.2.15.3. oraz D.19.2.15.4.; M. Kaser, RP I, *op. cit.*, s. 568; K. Kolańczyk, *op. cit.*, s. 396.

³⁸ Szczegółowe wyliczenie u Ulpiana w D. 33,7,8.

Kolonat przynosił państwu ogromne dochody dzięki wysiłkowi drobnego dzierżawcy.

9

GŁÓWNE PROBLEMY WYNIKAJĄCE Z OMAWIANEJ SKARGI KOLONÓW

Koloni byli wolnymi ludźmi, równymi w stosunku do konduktorów – partnerów umowy. Posiadali obywatelstwo rzymskie. Mogli być oni samodzielnymi właścicielami ziemi, jednakże z wyłączeniem dużych posiadłości. Mogli również być samodzielnymi właścicielami niewolników. Mieszkali w obrębie majątku, a ich wolność nie była w żaden sposób skrepowana. Nie byli też przypisani do danego majątku. Koloni mogli opuszczać kraj, nawet nie mieli obowiązku mieszkać w nim.

Konduktorzy z cesarskiego dobra *saltus Burunitanus* dążyli do tego, aby zwiększyć liczbę dni, w których kolonii byli zobowiązani do nieodpłatnej pracy w majątku. Oprócz uprawy roli do obowiązków kolonów należały również inne prace (*opera*) na rzecz dzierżawcy. W Afryce zaliczano do nich m.in. prace melioracyjne oraz budowlane w *castellum*, czyli miejscu zamieszkania właściciela ziemi, a także nieodpłatne prace rolnicze na rzecz właściciela w oznaczonej liczbie dni³⁹. Pierwotnie kolonii w *saltus Burunitanus* byli zobowiązani pracować nieodpłatnie 6 dni roboczych, każdorazowo pługiem, pieleniem i pomocą przy zbiorach. Ta zasada wywodziła się z obowiązującej ustawy *lex Hadriana*. Kiedy wymagania w stosunku do kolonów przekraczały wiążące ich wymagania, byli oni uprawnieni do odmowy pracy. Samowolny *conductor*, który próbuje tutaj nadużyć obowiązującą normę, nazywa się *Allius Maximus*. Prawdopodobnie kupił on sobie milczące przyzwolenie prokuratorów. *Saltus* były wyłączone z obszarów miejskich, a ich społeczność tworzyła dość zorganizowaną administracyjną strukturę, zarządzaną przez wymienionych urzędników, dopuszczających się – jak widać – także rozmaitych nadużyć⁴⁰. Zgodnie z *lex Hadriana* zabronione było zmienianie wysokości daniny w naturze lub pracy własnej na nieko-

³⁹ Por. CIL VIII 587: *colon saltu Massipiani aedificia vetu state con lapsa s(ua) p(ecunia) r(estituerunt) item arcuus duo a solo fecerunt iubente Provinciale Aug.li.proc. eo demque dedicant.*

⁴⁰ T. Kotuła, *Stosunki...*, *op. cit.*, s. 150.

rzyść kolonów. W takim razie również prokuratorzy, a co za tym idzie także konduktorzy, powinni tego przepisu przestrzegać. Raz ustalone zasady dzierżawy nie mogły być zmieniane w trakcie trwania umowy dzierżawnej z niekorzyścią dla kolonów. Odpowiednie uregulowania zostały wyryte na tablicy z brązu, na którą powołują się tu koloni⁴¹.

Aby uspokoić protestujących dzierżawców, do majątku zostali wysłani żołnierze. Schwyтали i skępowali oni niektórych z kolonów, znęcali się nad nimi, a następnie pobijali pałkami i różgami. Tym samym dokonali ciężkiego uszkodzenia ciała na obywatelach rzymskich. Ta okoliczność miała duże znaczenie, ponieważ wobec wolnych obywateli rzymskich nie wolno było stosować chłosty⁴². Praktyka na prowincjach, gdzie władza należała do urzędników cesarskich, była często odmienna, a bezpośrednia władza urzędników, zwłaszcza wobec niższych warstw ludności, znacznie większa i bardziej arbitralna⁴³. W omawianym przypadku do procesu sądowego nie doszło, ponieważ skargę do sądu zablokowali prokuratorzy, użyte środki wynikały więc z karno-administracyjnej władzy (*coërcitio*) miejscowych urzędników. Prawdopodobnie zostały użyte z obawy, że koloni uciekną z dzierżawionych majątków. Mogli przecież uprawiać ziemię w prywatnych gospodarstwach, w których warunki bytowe były o wiele lepsze niż na ziemiach cesarskich. Także w stosunku do upraw w prywatnych majątkach stosowano *lex Manciana* i *lex Hadriana*⁴⁴.

10

TREŚĆ SKARGI

Koloni byli prostymi chłopami i raczej jest mało prawdopodobne, aby byli w stanie napisać skargę samodzielnie. Bezpośrednie zwrócenie się do cesarza wymagało przede wszystkim znajomości prawa i umiejętności

⁴¹ *Perpetua in hodiernum forma praestitutum et procuratorum litteris, quas supra scripsimus, ita confirmatum* – „Jest to wykute w brązie i wszyscy nasi sąsiedzi w całej okolicy przestrzegają do dnia dzisiejszego tych przepisów, bo jest to potwierdzone powyżej wymienionym pismem prokuratorów” – patrz wyżej 1 i 2 (tekst i tłumaczenie omawianej inskrypcji).

⁴² Por. P. Kołodko, *Prawne aspekty ograniczenia chłosty w prawie rzymskim*, *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. 4, Białystok 2006, s. 25–39.

⁴³ Por. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 67–68.

⁴⁴ D. Flach, *Die Pachtbedingungen...*, *op. cit.*, s. 443 i n.

poruszania się w systemie. Dlatego koloni poprosili tu o wsparcie w napisaniu skargi członka wspólnoty w *saltus*, tzw. defensora, którym w tym konkretnym przypadku był Lurius Lucullus. Defensorzy najczęściej reprezentowali kolonów na zewnątrz w ich interesach. Lucullus zwrócił się tu od razu bezpośrednio do cesarza jako najwyższej instancji. Podkreślił w tekście skargi, że chodzi tu o kolonów urodzonych i wychowanych w majątku cesarskim, co tym bardziej miało zdobyć uwagę Kommodusa⁴⁵.

Treść skargi dotyczyła zachowania Alliusa Maximusa, który razem z innymi dzierżawcami (konduktorami) porozumiał się z prokuratorem, aby wystąpić przeciw interesom kolonów z obszaru *saltus Burunitanus*. Dla podkreślenia powagi sytuacji, Lucullus świadomie użył w tekście skargi sformułowania *contra fas*, co oznaczało, że urzędnicy cesarscy swoim zachowaniem skierowanym na szkodę cesarza – u Rzymian osoby na równi z bogami – sprzeciwili się boskiemu porządkowi prawnemu. Wskazanie, że jest tu możliwość wystąpienia przeciw prawu boskiemu, czyni tę skargę praktycznie niepodważalną. Uchybienie tym zasadom było jednoznaczne ze spowodowaniem na siebie gniewu bogów.

Nadużycie prawa – *praevaricatio* – dokonane przez Alliusa Maximusa polegało na tym, że nie tylko pozwolił znieważać obywateli rzymskich, którymi byli koloni, poprzez ich schwytanie, skrupowanie i pobicie, ale także dlatego, że zaniechał przeprowadzenia postępowania sądowego wyjaśniającego zajście. Poprzez próbę zawyżenia liczby dni obowiązkowych prac (*operae*), które koloni byli zobowiązani świadczyć nieodpłatnie, Allius Maximus chciał zaoszczędzić na własnych siłach roboczych, które musiałyby samodzielnie wynająć i opłacić. W ten sposób dotknął kwestii dochodów cesarza, ponieważ to z dochodów rolnych kolonów odprowadzано czynsz dzierżawny. Im bardziej koloni byliby wykorzystani jako darmowa siła robocza, tym mniej mogli zajmować się niezagospodarowanymi połaciami ziemi i koncentrować na zwiększaniu dochodów z upraw. Koloni byli uprawnieni do odmowy świadczenia pracy, o ile wymagania względem ich świadczeń przekraczały normy ustawowe⁴⁶. Gdyby nie zastosowano w tym przypadku żadnego środka zaradczego, administracja cesarska mogłaby doznać uszczerbku. Lurius Lucullus wyraźnie wskazał cesarzowi, że dochody z dzierżawy mogłyby ulec dalszemu pomniejszeniu, gdyby

⁴⁵ P. Hermann, *Hilferufe...*, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁶ D. Flach, *Inschriftenuntersuchungen...*, *op. cit.*, s. 472–473.

prokuratorowi z okręgu *tractus Karthaginiensis* wraz ze swoim protegowanym *conductorem* Alliussem Maximusem udało się nagiąć prawo i przeforsować swoje intrygi (*contra fas atque in perniciem rationum tuarum sine modo exercuit...* „wbrew prawu boskiemu i przyzwoitości oraz z uszczerbkiem dla zarządu Twoimi interesami”). Skarżący chcieli utrzymać dotychczasowy status (*perpetua in hodiernum forma*), a więc postanowienia na podstawie *lex Hadriana*, która wyraźnie zabraniała zmianę m.in. ustalonych norm odrabianych przez kolonów prac (*operae*).

System kolonatu odegrał istotną rolę w przemianie rzymskiego rolnictwa. Dzierżawcy byli przede wszystkim zainteresowani zwiększaniem dochodów z hodowli i mogli gospodarować samodzielnie. Konduktorzy mieli zapewnione stałe wynagrodzenie i w rezultacie byli ludźmi zamożnymi. Często skupiali się w nienazwane grupy interesów, których zaciekle bronili. Zawsze próbowali wspierać swoją pozycję u cesarskich urzędników. Jeszcze w I w. n.e. domeny były administrowane tylko przez jednego prokuratora z siedzibą w Kartaginie. W połowie II w. n.e. wprowadzono podział na mniejsze jednostki – *regiones*, co doprowadziło do zwiększenia liczby urzędników cesarskich. Stąd zarządzanie prowincjami miało już dodatkowe szczeble, a w rezultacie trudniej też było skontrolować pracę poszczególnych urzędników.

11

ZNACZENIE ODPOWIEDZI CESARZA

Założeniem skierowanej bezpośrednio do cesarza skargi był fakt, że potencjalna strata w kasie cesarskiej powinna skłonić władcę do bliższego przyjrzenia się sytuacji kolonów. Cesarz Kommodus w odpowiedzi na skargę polecił Tussaniumszowi Aristo prokuratorowi okręgu *tractus Karthaginiensis* i Chrysantemowi jego współpracownikowi na urzędzie (*minor collega*), przywrócenie stanu prawnego gwarantowanego przez przepisy *lex Hadriana*. Oznacza to sytuację, jaka powinna być zgodna z literą prawa, a więc w omawianej sprawie nieodpłatne świadczenie tylko 6 dni roboczych w ciągu roku. Rozporządzenie cesarza zawierające odpowiedź z takim poleceniem zostało przekazane w przeddzień idów wrześniowych do Andronicusa prokuratora właściwego dla *saltus Burunitanus*. Odpowiedzialnym za wdrożenie rozporządzenia był Gajusz Juliusz Pelops magister kolonów, który sporządził

wpis w dniu idów majowych. Tekst odpowiedzi został wyryty na brązowych tablicach i rozpowszechniony w okolicy. Skarżący koloni uzyskali więc zaspokojenie swoich roszczeń.

12

PORÓWNANIE Z REGULACJAMI PÓŹNIEJSZYMI

Kolonat był zaledwie zaczątkiem potężnego procesu. Chodzi tu mianowicie o stopniowe przekształcenie państwa opartego na systemie niewolnictwa w system feudalny. Samo założenie gospodarowania z zastosowaniem stosunków kolonatu było nowatorskie i wybiegało daleko w przyszłość. W zastosowaniu przepisów *legis Mancianae* a następnie *legis Hadrianae* można dostrzec daleko zaawansowaną politykę ustępstw ze strony władzy na korzyść małych ludzi lub politykę nakierowaną na zmianę na nową wysoko postawioną klasę rolniczą. Gospodarka oparta na modelu kolonatu wyparła całkowicie nastawione na pracę niewolniczą gospodarowanie latyfundiami. Już około połowy III w. n.e. zaczął jednak postępować proces, w którym koloni spadli do roli coraz to bardziej zależnych chłopów. W okresie późnoantycznym byli nawet nazywani niewolnikami ziemi: *...licet condicione videantur ingenui, servi tamen terrae ipsius cui nati sunt aestimentur* („...choćby uznawani są ze względu na pozycję za wolno urodzonych, to uważani są jednocześnie za niewolników ziemi, na której się urodzili”)⁴⁷. Doniosłe znaczenie miał w tym wypadku edykt z 30 października 332 r. n.e., którym cesarz Konstantyn ustanowił, że zbiegły lub planujący ucieczkę kolon mógł zostać zakuty w kajdany, aby obowiązki, przysługujące mu jako wolnemu, wykonywał jak niewolnik⁴⁸. Proces transformacji z wolnej dzierżawy do kolonatu coraz bardziej zależnego był dotychczas raczej powolny i stopniowy. Natomiast od wspomnianego edyktu sytuacja kolonów pogorszyła się w sposób dramatyczny. Punktem kulminacyjnym była konstytucja Justyniana z 530 r. n.e., w której wprost postawił pytanie, co do różnicy

⁴⁷ Codex Justinianus 11,52,1 (ustawa cesarza Teodozjusza). Inne źródła mówią o *adscripticii*, *originarii* lub *originales*, *tributarii*, *inquilini* czy *canarii*. O sytuacji prawnej kolonów za dominatu patrz M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. II, München 1975 (RP II), s. 142–150.

⁴⁸ Codex Theodosianus 5, 17,1. Por. M. Kaser, RP II, s. 146, przypis 33; s. 147, przypis 50.

między niewolnikiem a przywiązanym do ziemi kolonem: *...quae etenim differentia inter servos et adscripticios intelleguntur*⁴⁹.

Aby móc jednoznacznie ocenić przyczyny powstania zależnego kolonatu, należy mieć na uwadze kontekst o wiele szerszy. Granice cesarstwa rzymskiego były już w pełni ukształtowane, a podboje nowych ziem zakończone. Oznaczało to koniec stałego dopływu taniej i niewolniczej siły roboczej. Coraz większe wyjąłowanie ziemi oraz zmniejszająca się liczba pracowników zmusiły państwo do zaostrzenia warunków kolonatu. Ograniczenie praw kolonów poprzez przywiązania ich do uprawianej ziemi mogło zagwarantować produkcję dostatecznej ilości płodów rolnych. Zapewniało to przede wszystkim wyżywienie obywateli rzymskich. W interesie państwa leżało zatem oddawanie jak największej ilości ziemi pod uprawę, aby móc ściągać z tego tytułu podatki i opłaty dzierżawne⁵⁰. Potrzeby państwa szły w parze z interesem właścicieli gruntów – w ten sposób pojawiły się przepisy stanowiące zasadę nierozdzielności kolona od uprawianej ziemi.

Przedstawiona skarga kolonów z obszaru *saltus Burunitanus* pozostaje więc świadectwem czasów, gdy mieli oni jeszcze silną i samodzielną pozycję, opartą w znacznej mierze na wolności osobistej.

⁴⁹ Codex Iustinianus 11,48,21,1 (530 r.); por. M. Kaser, RP II, s. 145, przypis 24.

⁵⁰ Szerzej na ten temat m.in. W. Bojarski, *Przymus zagospodarowania nieużytków w cesarstwie rzymskim według konstytucji z III–V wieku*, Zeszyty Naukowe UNC, nr 42, Prawo 10, Toruń 1971, s. 45–57; *idem*, *Prawne formy zapobiegania kryzysowi w rolnictwie w okresie późnego cesarstwa rzymskiego*, *Meander*, nr 30, zesz. 2–3/1975, s. 76–86.